

NA SKRÓTY

Dominika Gawęda

wokalistka Blue Cafe

Gdybym nie była tym, kim jestem, byłabym...

Wierzę w przeznaczenie, więc myślę, że wszystkie drogi poprowadziłyby mnie w kierunku muzyki.

Ulubiona zabawa w dzieciństwie...

W chowanego. Zawsze umiałam wyszukać taką kryjówkę, że nikt nie był w stanie mnie znaleźć.

Pierwszy idol...

Michael Jackson. Mogłam go słuchać dosłownie dzień i noc.

Film, który zawsze obejrzę...

„Frida”. Nie potrafię już nawet policzyć, ile razy ją obejrzałam.

Lubię w sobie...

Szczerłość, wrażliwość i wewnętrzny uśmiech.

Podziwiam ludzi, którzy...

Pomagają innym, nie oczekując niczego w zamian.

Nie znoszę...

Kłamstwa i braku lojalności.

Odczuwam strach przed...

Nie lubię zasypiać przy zgaszonym świetle. W sypialni mam ulubioną lampkę, która daje ciepłe światło.

Brakuje mi...

Słońca. Mamy jesień, a ja już nie mogę się doczekać wiosny.

Miłość jest...

Wtedy, kiedy oddycham niebem.

W mężczyznach cenię przede wszystkim...

Poczucie humoru, wrażliwość, szczerłość, kreatywność, a do tego cechy dżentelmena.

Odpoczywam w...

W domu, w kuchni. Gotowanie pomaga mi się wyciszyć i ukoić zmysły.

Gdyby nie było Internetu...

Myślę, że liczy się przede wszystkim drugi człowiek, a nie komputer. Chyba jednak bym to wytrzymała.

Widok, który zrobił na mnie największe wrażenie...

Malediwy. Nigdy nie zapomnę tego widoku. Raj na ziemi.

Chciałabym się nauczyć...

Jazdy samochodem. Ten moment już nadchodzi.

Pracuję nad...

Razem z Blue Cafe – nad wielkim koncertem z okazji wydania nowej płyty „Freshair”.

Sukces to...

Nauczyć się tego, jak być sobą w tym zwariowanym świecie. Tego stanu ducha i umysłu nie zamieniłabym na nic innego.

Gdybym przez jeden dzień mogła być zwierzęciem, chciałabym być...

Ptakiem. Czasami śnię o tym, że latam...

Marzę...

...by nigdy nie przestać śpiewać. Bo kocham to, co robię. ■

PYTAŁA MARTA LEWANDOWSKA